

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2025r.

sprawy **H. S.**

skazanego za przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o

przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i inne

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lipca 2024r., sygn.

akt II AKa 189/23, zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 listopada 2022r., sygn. akt XVI K 65/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Skarżąca sformułowała w pierwszej kolejności zarzut wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 2 k.p.k., która miała polegać na nienależytej obsadzie sądu, a to z uwagi na fakt zasiadania w składzie sądu rozpoznającego sprawę sędziego X.Y. (który to sędzia był

jednocześnie sprawozdawcą), powołanego na stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego przez tzw. neoKRS, czyli Krajową Radę Sądownictwa powołaną na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, co winno prowadzić do uznania, w tym w oparciu o uchwałę Składu Połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020r. (BSA 1-4110-1/20) oraz najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, że skład Sądu wydający zaskarżone orzeczenie z udziałem ww. Sędziego, nie spełnia minimalnych wymagań dla zachowania niezawisłości i bezstronności Sądu, co z kolei świadczy o jego nienależytej obsadzie.

Uzasadniając wniesioną kasację i prezentując swoje zapatrywania, obrona podniosła, że w dacie sporządzenia uchwały z dnia [...] 2018r. (nr [...] /2018), dot. między innymi sędziego X.Y., wszyscy członkowie Krajowej Rady Sądownictwa byli w istocie członkami z politycznego nadania, a rzeczony organ nie spełniał wymogów konstytucyjnych i praworządności. W jej ocenie, analiza treści ww. uchwały prowadzi do wniosku, że sędzia X.Y. został wyróżniony przez KRS i potraktowany bardziej przychylnie niż niektórzy kandydaci, którzy nie zostali rekomendowani Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Obrona zwróciła ponadto uwagę, że wątpliwości związane z upolitycznieniem budziła w tamtym czasie nie tylko tzw. neoKRS, ale również Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Apelacji Katowickiej, które w przedmiotowej sprawie dokonało opiniowania – pomimo, iż już około miesiąc później, 14 stycznia 2019r., stwierdziło iż nie powinno ono opiniować kandydatów na stanowiska sędziowskie z uwagi na wątpliwości prawne dotyczące tzw. neoKRS. Skarżąca dodała także, że w tamtym czasie rolę Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach pełnił sędzia W.M., w odniesieniu do którego pojawiało się wiele wątpliwości w zakresie jego związku z kryzysem praworządności w Polsce, a który prywatnie jest bratem L.M. - w latach 2018-2021 przewodniczącego neoKRS.

Odnosząc się do tak sformułowanego i uzasadnionego zarzutu stwierdzić trzeba, że nie można przypisać mu cechy zasadności.

W niniejszej sprawie, jak słusznie zauważyła skarżąca, odwołać należy się przede wszystkim do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

2 czerwca 2022r., sygn. akt I KZP 2/22. W tezie 2 tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że *„brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”*.

Z powyższej uchwały nie wynika zatem, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Sytuacja taka wymaga przeprowadzenia testu bezstronności. W uzasadnieniu kasacji nie podniesiono tymczasem żadnych okoliczności dotyczących bezpośrednio sędziego X.Y., które dostarczyłyby przekonujących argumentów za przyjęciem, że nie powinien on brać udziału w omawianej sprawie ze względu na wątpliwości co do jego bezstronności. Nie ulega wątpliwości, że oceny obrony dotyczące upolitycznienia samej Krajowej Rady Sądownictwa czy osób pełniących określone funkcje w omawianym czasie, są trafne. Niemniej jednak w uzasadnieniu kasacji zabrakło rozważań dotyczących bezpośrednio Sędziego, którego udział w rozpoznaniu sprawy budził wątpliwości. Niewystarczającym w tym zakresie jest stwierdzenie o bardziej przychylnym czy wyróżniającym podejściu tzw. neoKRS do sędziego X.Y. niż do innych kandydatów, oparte jedynie na kryterium związanym z tym, że nie wszyscy kandydaci taką rekomendację otrzymali.

Przede wszystkim prześledzenie dotychczasowej kariery zawodowej wskazanego Sędziego w tym lektura uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] /2018 z dnia [...] 2018r. nie daje jednoznacznych podstaw do uznania, że powołanie sędziego X.Y. na urząd sędziowski w sądzie wyższej instancji wynikało z nagłego i nieuzasadnionego przyspieszenia tej kariery w ostatnich latach. Nie sposób też w sposób kategoriyczny stwierdzić, że jego kwalifikacje zawodowe w sposób znaczący odbiegały od kwalifikacji kandydatów, którzy nie zostali

rekomendowani Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i to ani na jego niekorzyść ani też *in plus*. Przeważająca część nierekomendowanych kandydatów legitymowała się zbliżonym doświadczeniem zawodowym, faktem orzekania w sądzie apelacyjnym w ramach delegacji (przy czym sędzia X.Y. nie był jedynym, który uzyskał taką delegację po 2015r.), podobnym poparciem w środowisku sędziowskim, jak również faktem stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Na tym tle sędzia X.Y. wyróżniał się uzyskaniem tytułu naukowego w stopniu doktora nauk prawnych. Jednocześnie jednak, w przeciwieństwie do większości nierekomendowanych kandydatów, nie miał doświadczenia w pełnieniu stanowisk funkcyjnych i miał najkrótszy staż zawodowy. Niemniej jednak okoliczności te same w sobie jeszcze nie mogą stanowić racjonalnych i obiektywnych podstaw do uznania, że Sędzia ten uzyskał rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa z przyczyn innych niż te ujawnione w treści uchwały.

Podsumowując, w uzasadnieniu kasacji nie podniesiono żadnych okoliczności, które dostarczyłyby przekonujących argumentów za przyjęciem, że wskazany w zarzucie sędzia nie powinien brać udziału w omawianej sprawie ze względu na wątpliwości co do jego bezstronności.

W wywiedzionej kasacji jej autorka podniosła również drugi, alternatywny zarzut, a mianowicie zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Zarzut ten również należy ocenić jako bezzasadny. Rzecz bowiem w tym, że Sąd Odwoławczy nie dokonywał samodzielnej, oderwanej od Sądu I instancji, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która przełożyłaby się na nowe ustalenia faktyczne i skutkowałą rozstrzygnięciem reformatoryjnym. W istocie, spośród wymienionych w zarzucie świadków, Sąd Okręgowy dokonał samodzielnej oceny zeznań świadka W. K. , a i to jedynie co do kwestii miejsca przebywania H. S. w okresie objętym zarzutem (str. 5, 8-9 motywów pisemnych). Dokonane przez Sąd Odwoławczy rozważania w tym zakresie są logiczne. Zwrócił on między innymi uwagę na posługiwanie się przez świadka trybem przypuszczającym, co uniemożliwiło poczynienie na ich podstawie kategoriycznych ustaleń.

Odnośnie zaś do zeznań pozostałych świadków, w szczególności P. S. M. S. , argumentacja obrońcy zawarta w treści kasacji nie wykazuje konkretnych błędów w przeprowadzonej ocenie dowodów z zeznań świadków, a przez to określonych naruszeń art. 7 k.p.k. (co do fragmentów zeznań świadków wadliwie pominiętych przez Sąd I instancji), czy też art. 433§2 w zw. z art 7 k.p.k. (intencją skarżącego – jak wynika z uzasadnienia apelacji, było także podważenie prawidłowości dokonania kontroli instancyjnej w tym zakresie przez Sąd Odwoławczy), ale stanowi *de facto* polemikę. Sąd odwoławczy odniósł się do poruszonej w apelacji problematyki w sposób kompleksowy, nie poprzestał na podzieleniu stanowiska Sądu I instancji w tym zakresie, ale dokonał własnych rozważań, które cechuje zgodność z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym oraz osadzenie w realiach sprawy i treści poszczególnych dowodów. Jak wynika z motywów pisemnych, Sąd Apelacyjny, dokonując kontroli instancyjnej, miał także na uwadze pomawiający charakter depozycji niektórych świadków, jednak konsekwencja i wewnętrzna spójność ich zeznań przemawiała za uznaniem ich za wiarygodne źródło dowodowe, nie zaś jedynie za próbę bezpodstawnego obciążenia H.S..

Podsumowując, należało uznać, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To zaś skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[a.ł.]

